

Nauczyciele drugiej kategorii

20.3.2014 Nasz Dziennik

autor: Artur Kowalski

Koalicja PO - PSL forsuje wprowadzenie do szkół instytucji asystenta nauczyciela

Od osoby zatrudnianej na takim stanowisku wymagane będą analogiczne kwalifikacje jak w przypadku nauczycieli. Jednak asystenci nie będą zatrudniani w oparciu o dającą lepszą ochronę Kartę Nauczyciela, lecz o kodeks pracy. Zmiana przepisów odbywa się pod pretekstem poprawy opieki nad przyjmowanymi do szkół sześciolatkami. Na taki sposób zatrudniania asystentów nie zgadza się **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, który poinformował wczoraj, że jeśli nie dojdzie do porozumienia w tej sprawie, to wznowi ogólnopolską akcję protestacyjną.

Dwukrotnie już koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego odrzuciła wnioski o przeprowadzenie referendum w sprawie obniżenia wieku szkolnego. Za pierwszym razem, na jesieni, rządzący zignorowali ponad milion obywateli, którzy podpisali się pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, a przed tygodniem głosami rządzącej koalicji Sejm odrzucił analogiczny wniosek Prawa i Sprawiedliwości.

Już po raz kolejny mamy natomiast do czynienia z nowelizacją przepisów mających łączyć słabo przygotowaną reformę obniżenia wieku szkolnego. Tym razem, by próbować uspokoić rodziców, wprowadzane są przepisy mające pozwolić na zwiększenie opieki nad dziećmi w szkołach i dające rodzicom większe możliwości w zakresie odroczenia nauki sześciolatka w szkole. Nowelizacja ustawy o systemie oświaty, nad którą pracuje Sejm, została zgłoszona nie jako projekt rządowy, lecz poselski - pod którym podpisali się posłowie Platformy - co pozwoli uniknąć przeprowadzenia konsultacji społecznych. O ile zastrzeżeń zdaje się nie budzić proponowany zapis o ograniczeniu do 25 liczby uczniów, którzy będą mogli się znaleźć pod opieką jednego nauczyciela, o tyle już poważne wątpliwości dotyczą dwóch innych, wprowadzanych nowelizacją, zasadniczych zmian.

Projekt przewiduje utworzenie nowej kategorii nauczycieli, którzy formalnie nauczycielami nie będą, ale uzyskają status asystentów nauczycieli. Ponadto proponuje się, by rodzice mogli cofnąć swojego sześciolatka - po uzyskaniu pozytywnej opinii psychologa - do zerówki. Nawet jeśli dziecko - w wyniku obniżenia wieku szkolnego - rozpoczęło już naukę, od września, w klasie I.

Pozytywne stanowisko wobec projektu Platformy przyjął rząd. Wiceminister edukacji narodowej Joanna Berdżik przekonywała, że proponowane w projekcie zmiany przepisów wpłyną na wzmocnienie standardu opieki nad uczniami.

Wprowadzenie możliwości zatrudniania asystentów nauczycieli ma też dać możliwość, według wnioskodawców ustawy, zatrudniania na nowych stanowiskach zwalnianych z pracy nauczycieli. Odmienne stanowisko do przedstawionego przez rząd oraz przez reprezentantów klubów rządzącej koalicji ma cała opozycja. Zdaniem Marzeny Machałek (PiS), kolejna nowelizacja ustawy oświatowej dotycząca obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego świadczy o tym, że polityka edukacyjna rządu PO - PSL poniosła klęskę, a obecnie rząd, uporczywie trzymając się chybionych pomysłów, próbuje łączyć reformę, która napotkała opór społeczny.

Szkoła na głowie

- Proponowana zmiana nie wnosi niczego pozytywnego. Będzie sprzyjać pogłębieniu chaosu w polskiej szkole, konfliktom i napięciom wśród nauczycieli - oceniła Machałek. Projekt przewiduje, że asystenci nauczycieli nie będą zatrudniani na podstawie Karty Nauczyciela, lecz kodeksu pracy. - Asystent i nauczyciel muszą mieć takie same kwalifikacje, ale nie będą mieć takich samych praw, gdyż asystenci będą zatrudniani poza Kartą Nauczyciela, co daje im odmienny, zdecydowanie gorszy status zawodowy, bo wiąże się z mniejszą ochroną prawną i mniejszymi gwarancjami. Może dochodzić też do pewnych absurdów. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, że asystentem będzie nauczyciel dyplomowany zatrudniony jako asystent stażysty - stwierdziła Machałek.

Skrytykowała również możliwość wycofania z I klasy ucznia, który w szkole podstawowej rozpoczął już naukę. Takie pierwsze niepowodzenie w szkole może się niekorzystnie odbić na psychice dziecka. PiS przygotowało poprawkę, która decyzję w sprawie posłania dziecka do szkoły w wieku 6 lat pozostawiałaby w rękach rodziców, bez konieczności uzyskania pozytywnej opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Na próbę wprowadzania przez koalicję PO - PSL przepisów, które pozwolą obejść Kartę Nauczyciela, zwracali również uwagę Artur Ostrowski (SLD) i Marzena Wróbel (Solidarna Polska). Według Wróbel, z tego względu jest to projekt „głęboko niezgodny z Konstytucją”.

Przeciwko zaproponowanym przez PO - PSL przepisom wprowadzającym stanowisko asystenta nauczyciela protestuje również **ZNP**. Według jego szefa **Sławomira Broniarza**, przepisy ustawy mogą faktycznie doprowadzić do zastępowania nauczycieli zatrudnionych na podstawie Karty Nauczyciela nauczycielami zatrudnionymi na podstawie kodeksu pracy. **ZNP** poinformował wczoraj, że w przypadku nieosiągnięcia porozumienia w sprawie nowelizacji ustawy o systemie oświaty w zakresie zatrudniania nauczycieli w szkołach podstawowych może zostać ogłoszona ogólnopolska akcja protestacyjna. Projekt ustawy został skierowany do prac w sejmowej komisji edukacji, która rozpatrzy poprawki zgłoszone wczoraj przez posłów. •